

RAPORT Z BADANIA SONDAŻOWEGO NAUCZYCIELI

- Część pierwsza: rola podręcznika w pracy nauczyciela , ocena zmian polityki podręcznikowej i pożądane modyfikacje
- Część druga: ocena zagrożeń dotyczących specyfiki pracy szkół zgłaszanych w związku z reformą oświaty
- Część trzecia: ocena czasu pracy i wynagradzania oraz preferencje dotyczące ewentualnych zmian



Warszawa, Lipiec 2017

O BADANIU

Badanie ma na celu poznanie opinii nauczycieli na temat wybranych aspektów reformy edukacji 2017. Wiedza uzyskana w wyniku analizy treści przekazywanych przez media oraz ministerstwo jest bowiem niewystarczająca do osądzenia, jak owe treści funkcjonują w świadomości grupy najbardziej związanej z reformą, czyli nauczycieli szkół podstawowych.

W kontekście badań sondażowych należy wziąć pod uwagę także najważniejsze ograniczenia badawcze, które mogą wystąpić, jak możliwość pominięcia lub zignorowania wpływu innych osób / przekazów medialnych na opinię i postawy odbiorców.

Organizacja badań

Wybrana metoda stała się podstawą do określenia dalszego sposobu planowania badania. Kolejnym etapem jest wybór techniki badawczej, jak również konkretnego narzędzia, za pomocą którego zbierane będą dane.

Do badań wybrana została technika CATI, stosowana przy realizacji badań ilościowych, polegająca na przeprowadzaniu wywiadów telefonicznych z respondentami z wykorzystaniem komputera.

Badanie metodą CATI jest nadzorowane przez osoby odpowiedzialne za kontrolę jakości pracy ankieterów, które na bieżąco śledzą przebieg prowadzonych wywiadów.

Badaniu podlega populacja nauczycieli jednolita pod względem wykonywanego zawodu. Spośród tej grupy zawodowej wylosowanych zostało 1000 respondentów, z którymi ankieterzy kontaktowali się telefonicznie. Badanie realizowane było w dniach 14–20 czerwca. Wybór daty podyktowany był harmonogramem roku szkolnego.

CZEŚĆ PIERWSZA

TŁO BADANIA

- Inspiracją do przeprowadzenia badania były zmiany wprowadzone ustawą z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe. W praktyce Ministerstwo Edukacji Narodowej zrezygnowało z rządowego podręcznika (Nasz Elementarz), który – w związku ze specyfiką tego rozwiązania – był w zasadzie jedynym podręcznikiem, z którym mogli pracować nauczyciele klas I–III szkół podstawowych (edukacji wczesnoszkolnej). Wprowadzone zmiany oznaczają, że od najbliższego roku szkolnego 2017/2018 nauczyciele w klasach pierwszych będą mieli wybór, z jakich podręczników i materiałów edukacyjnych będą korzystać. Dla uczniów tych klas – i ich rodziców – podręczniki pozostają darmowe, bowiem dyrektorzy szkół mogą wnioskować o dotację celową na ich zakup z wykazu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, przygotowanych przez profesjonalnych wydawców.
- Od września tego roku dotacja na podręczniki przyznawana będzie również dla klasy IV oraz nowo tworzonych klas VII szkół podstawowych, które będą się uczyć według nowej podstawy programowej.

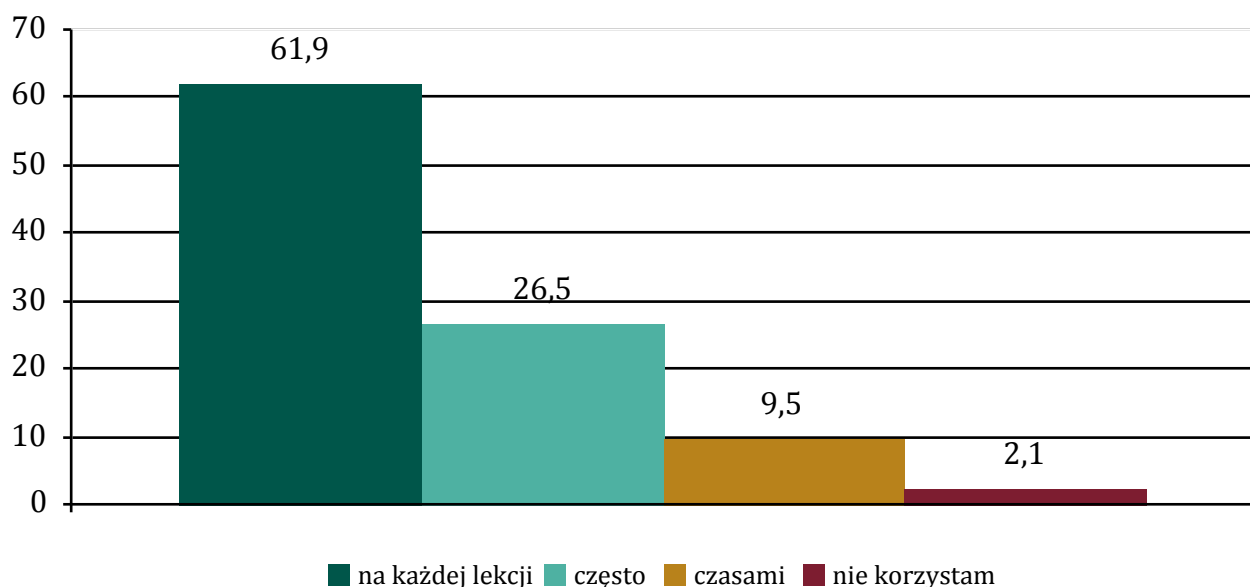
CEL BADANIA

- Ustalenie opinii nauczycieli o roli podręcznika w ich warsztacie pracy
- Ustalenie opinii nauczycieli o znaczeniu wolności wyboru podręcznika w kontekście ich pracy dydaktycznej
- Ocena zjawiska tak zwanego pakietowania podręczników, czyli uzależnienia przez niektóre wydawnictwa cen dotowanych podręczników od tego, czy szkoła zdecyduje się na zakup pełnego kompletu książek szkolnych (pakiet do nauczania wszystkich przedmiotów wykładanych w danej klasie) i pożądane przez nauczycieli zmiany w tym obszarze
- Ustalenie opinii nauczycieli o roli e-zasobów w warsztacie pracy, oceny jakości tych zasobów i pożądane zmiany w tym zakresie

WYNIKI BADANIA

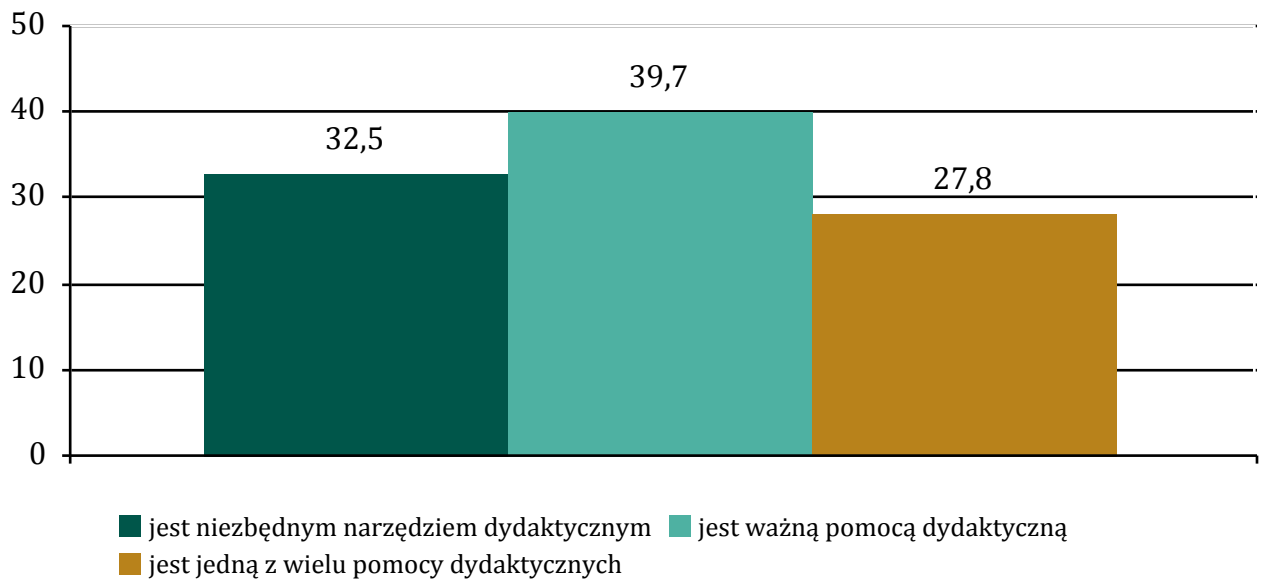
Wszystkie dane zawarte w wykresach przedstawione są w procentach.

P1. Jak często w pracy dydaktycznej korzysta Pani/Pan z podręcznika?



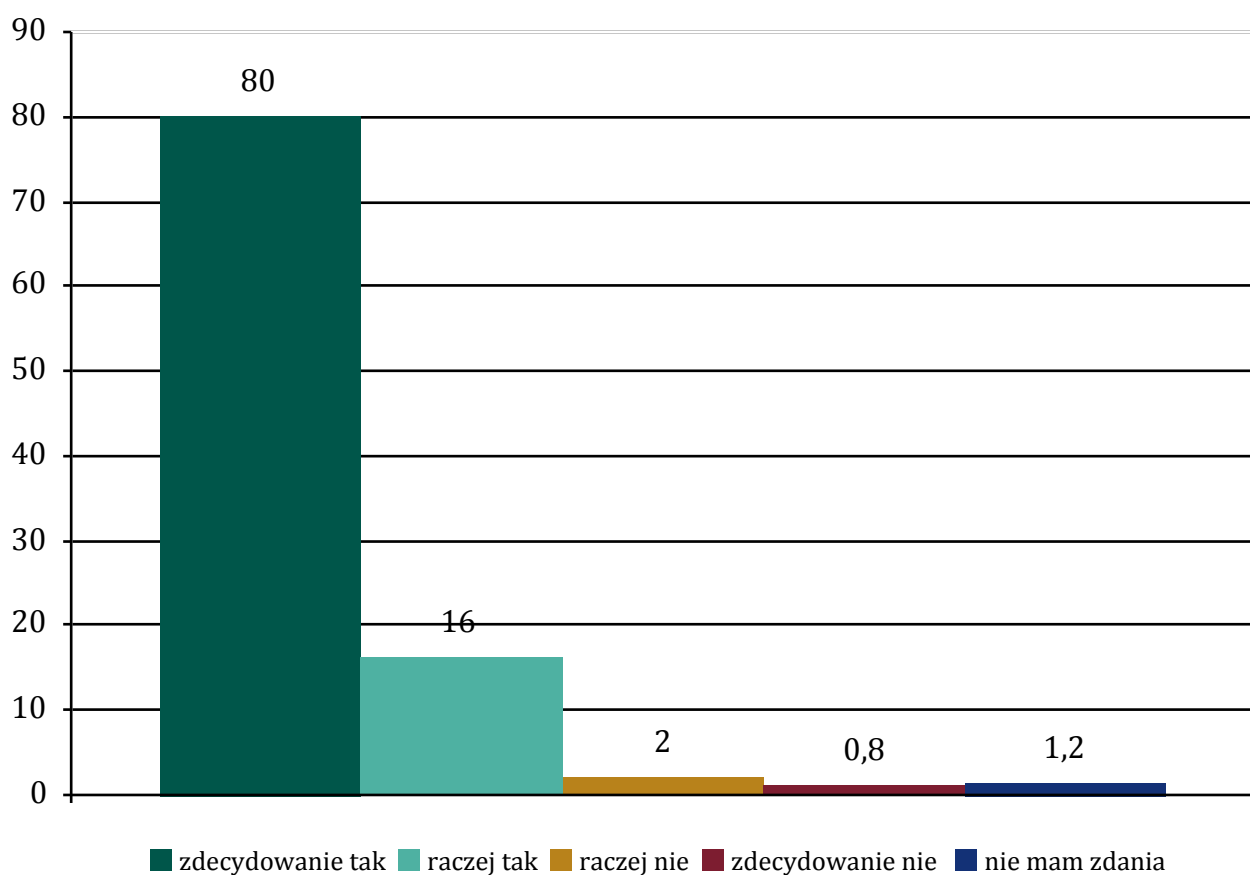
- Zdecydowana większość nauczycieli – blisko dziewięciu na dziesięciu zapytanych (88,4 proc.) – regularnie korzysta z podręcznika. Ponad połowa nauczycieli (ok. 62 proc.) wykorzystuje podręcznik na każdej lekcji, a więcej niż co czwarty (26,5 proc.) używa go często.
- Tylko co pięćdziesiąty (2,1 proc.) zapytany nauczyciel nie korzysta w ogóle z podręczników, dla co dziesiątego (9,5 proc.) jest to pomoc dydaktyczna, po którą sięga czasami.

P2. Jak ocenia Pani/Pan rolę podręcznika w realizacji programu nauczania i/lub podstawy programowej?



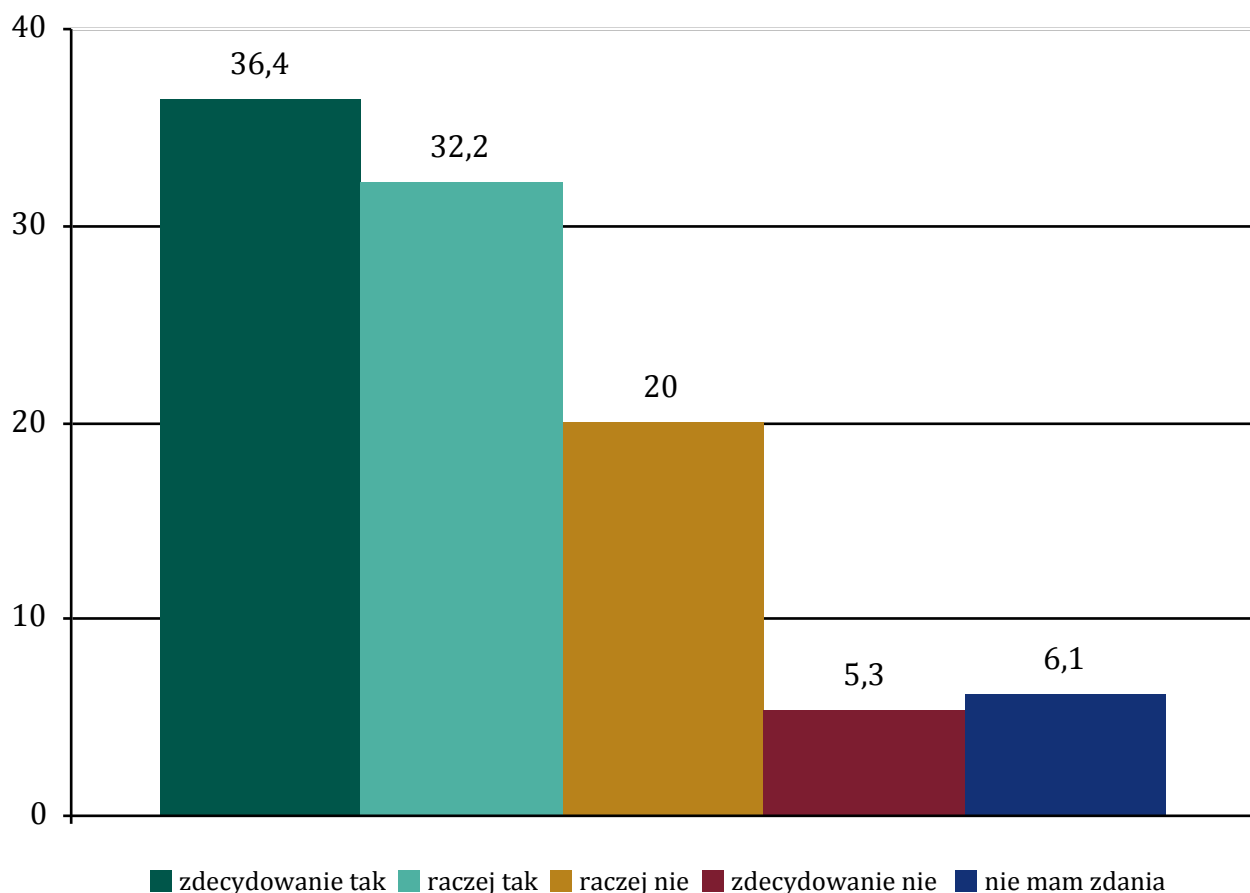
- Dla blisko trzech czwartych nauczycieli (72,2 proc.) podręcznik jest istotnym elementem wykorzystywanym przez nich w procesie dydaktycznym – w realizacji programu nauczania czy też podstawy programowej. Blisko co trzeci (32,5 proc.) uważa, że podręcznik jest mu niezbędny w prowadzeniu działań dydaktycznych. Czterech na dziesięciu (39,7 proc.) zapytanych nauczycieli uważa, że podręcznik jest ważną pomocą dydaktyczną.
- Przeszło co czwarty nauczyciel (27,8 proc.) traktuje podręcznik jako jedną z wielu pomocy dydaktycznych. Z kolei dla blisko 40 proc. ankietowanych nauczycieli podręcznik nie jest niezbędnym narzędziem pracy w procesie dydaktycznym. Łącznie więc 67,5 proc. nauczycieli (czyli około dwie trzecie badanej grupy), daje nam podstawy sądzić, że nauczyciele aktywnie poszukują inspiracji i korzystają z wielu źródeł, wykraczających poza podręcznik.

P3. Czy nauczyciel powinien mieć pełną swobodę w wyborze podręcznika, z którego będzie korzystał w pracy dydaktycznej?



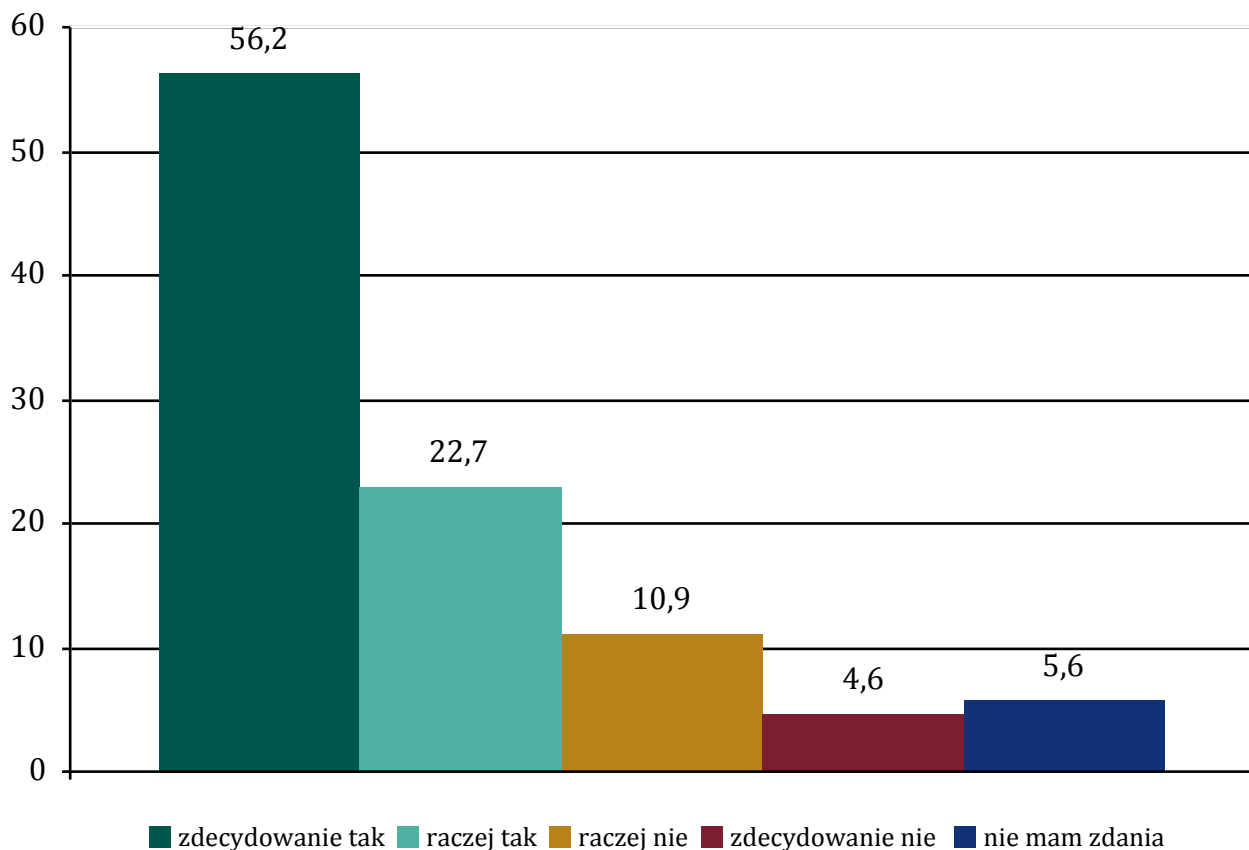
- Ogromna większość ankietowanych nauczycieli (96 proc.) uważa, że nauczyciele powinni mieć nieograniczone niczym prawo do swobodnego wyboru podręcznika. Przeciwnicy takie rozwiązania (ok. 3 proc.) mieszczą się w granicy błędu statystycznego. Oznacza to, że powrót do rozwiązania, które w przypadku nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, zasadniczo ograniczono nowelizacją ustawy o systemie oświaty z 30 maja 2014 r i wprowadzeniem rządowego podręcznika (Naszego Elementarza), czyli na nowo przekazanie nauczycielom możliwości bezpośredniego wpływu na wybór podręcznika, było zmianą oczekiwaną przez praktycznie całe środowisko nauczycielskie.

P4. Czy ograniczenie nauczycielskiej swobody w wyborze podręcznika może wpływać negatywnie na jakość kształcenia?



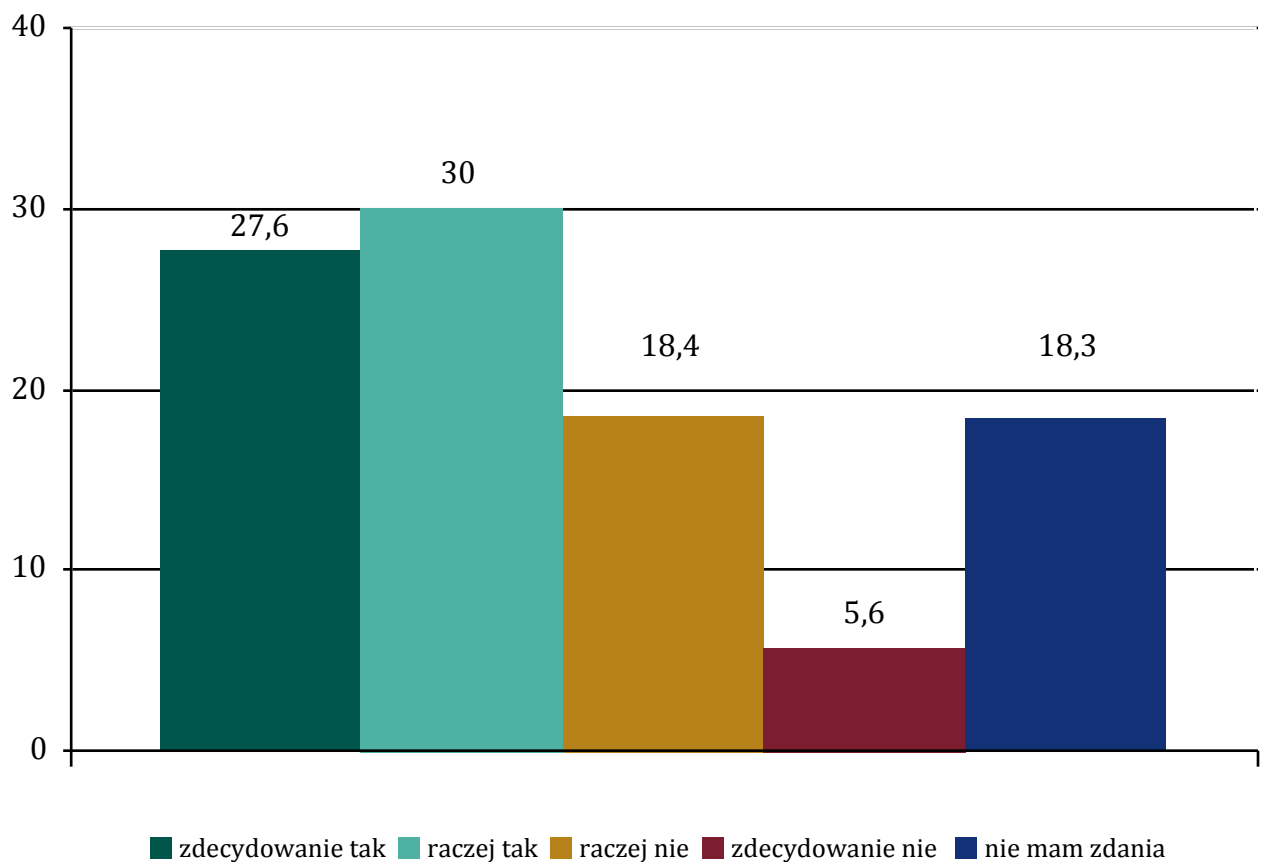
- Trochę ponad dwie trzecie nauczycieli (68,6 proc.) uważa, że ograniczanie wolności wyboru podręcznika może negatywnie wpływać na jakość kształcenia. Przeszło połowa ankietowanych z tej grupy jest o tym bezwzględnie przekonana. Przeciwnego zdania był statystycznie co czwarty zapytany nauczyciel (25,3 proc.). Jednak jedynie 5,3 proc. nauczycieli, którzy wzięli udział w badaniu, czyli co dwudziesty, jest bezwzględnie przekonany, że brak możliwości wyboru podręcznika nie ma wpływu na jakość kształcenia.

P5. Niektórzy wydawcy uzależniają cenę podręczników dotowanych od tego, czy szkoła decyduje się na zakup podręczników do wszystkich przedmiotów. Czy to tzw. pakietowanie ogranicza, Pani/Pana zdaniem, nauczycielską swobodę w wyborze podręcznika?



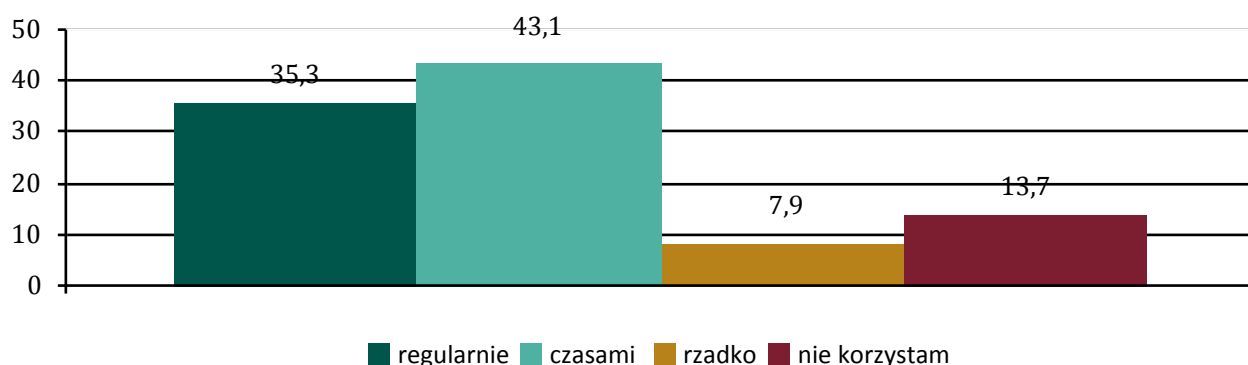
- Blisko 80 proc. (78,9 proc.) uważa, że pakietowanie podręczników (czyli uzależnienie ceny podręczników dotowanych od tego, czy szkoła decyduje się na zakup podręczników do wszystkich przedmiotów od jednego wydawcy) ogranicza ich swobodę w wyborze podręcznika. Przeciwnego zdania jest mniej więcej co szósty nauczyciel, ale jedynie co dwudziesty (4,6 proc.) jest zdecydowanie przekonany, że pakietowanie nie ogranicza swobody jego wyboru.
- W połączeniu z odpowiedziami na pytanie P4 – dotyczące wpływu ograniczania swobody wyboru podręcznika na jakość kształcenia – można postawić tezę, że w opinii przeszło połowy badanych nauczycieli pakietowanie podręczników, czyli wymuszony wybór określonego tytułu, może w przyszłości niekorzystnie odbić się na jakości kształcenia.

P6. Czy Pani/Pana zdaniem ustawodawca powinien bezwzględnie ograniczyć sprzedaż podręczników w formie pakietów?

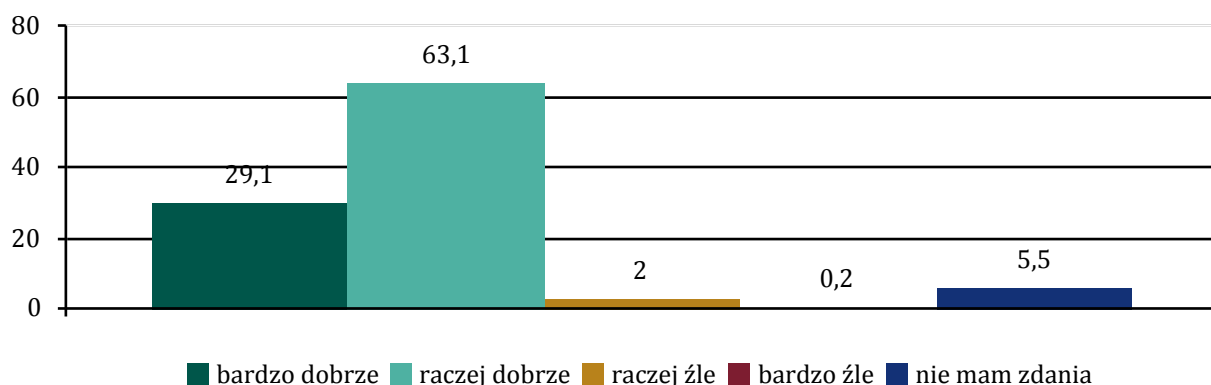


- Przeszło połowa nauczycieli (57,6 proc.) uważa, że ustawodawca powinien ograniczyć możliwość sprzedaży podręczników w formie pakietów. Więcej niż co czwarty badany nauczyciel (27,6 proc.) bezwzględnie odpowiada się za takim rozwiązaniem. Przeciwników takiej zmiany jest o wiele mniej, jedynie 24 proc. Tylko 5,6 proc. nauczycieli (mniej więcej co osiemnasty) jest zdecydowanie przeciwnych takiemu rozwiązaniu. Sporą grupę (18,3 proc.) stanowią nauczyciele, którzy nie mają sprecyzowanej opinii w tej kwestii.

P7. Czy w pracy dydaktycznej korzysta Pani/Pan z dedykowanych, internetowych zasobów dydaktycznych: platformy Scholaris czy e-podręcznika?

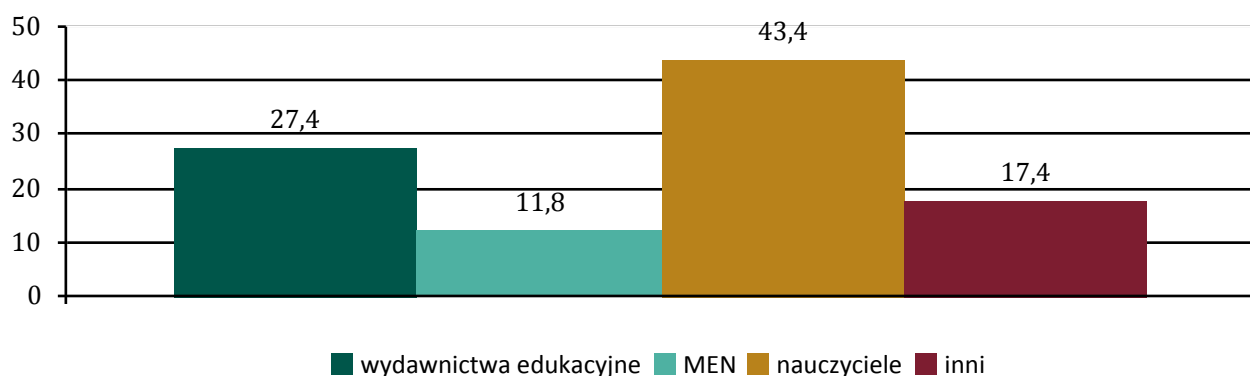


P8. Jak ocenia Pan/Pani ich jakość i wartość merytoryczną?
(Pytanie skierowane do nauczycieli korzystających z zasobów cyfrowych <86,3 proc. ogółu>)

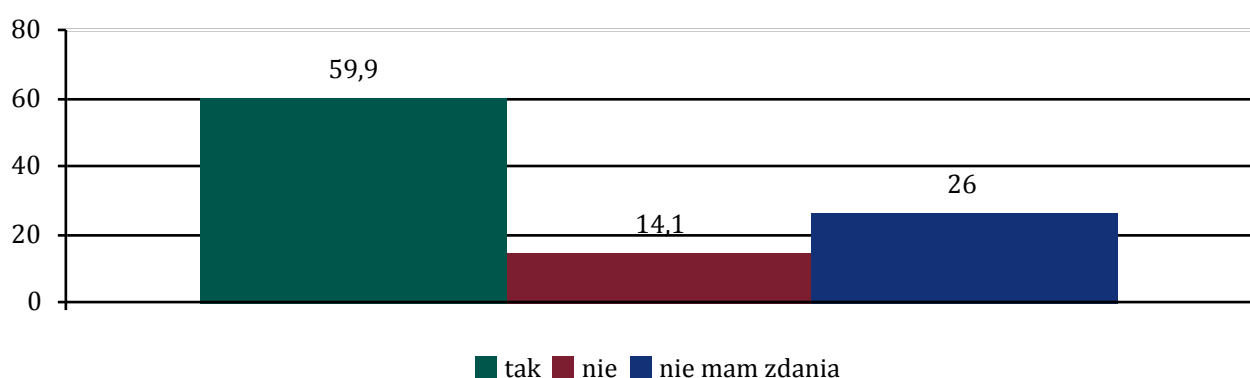


- Blisko 80 proc. (78,4 proc.) nauczycieli korzysta z cyfrowych zasobów edukacyjnych, takich jak Scholaris czy e-podręcznik. Przeszło jedną trzecią nauczycieli (35,3 proc.) sięga po nie regularnie. Mniej więcej co siódmy nauczyciel nie korzysta w ogóle z cyfrowych materiałów edukacyjnych.
- Z grupy nauczycieli sięgających po cyfrowe zasoby przeszło 90 proc. (92,2 proc.) dobrze ocenia wartość merytoryczną elektronicznych treści, którymi wspiera swoją pracę dydaktyczną. Odsetek nauczycieli (2,2 proc.) będących przeciwnego zdania jest bliski błędowi statystycznemu, przy czym liczba tych, którzy oceniają zasoby cyfrowe bardzo źle, jest znikoma (0,2 proc.).

P9. Kto Pani/Pana zdaniem powinien być odpowiedzialny za przygotowanie profesjonalnych, internetowych zasobów dydaktycznych?



P10. Czy Pani/Pana zdaniem szkoła powinna mieć możliwość przeznaczenia dotacji podręcznikowej na zakup abonamentu na profesjonalne wydawnictwa edukacyjne oferowane w formie cyfrowej?



- Największa grupa badanych nauczycieli, bo blisko połowa z nich (43,4 proc.), powierzyłaby przygotowanie internetowych zasobów dydaktycznych swoim kolegom po fachu. Przeszło co czwarty uważa, że powinni to robić profesjonalni wydawcy edukacyjni. Tylko co ósmy (11,8 proc.) sądzi, że jest to rola Ministerstwa Edukacji. Spory odsetek nauczycieli widzi też inne rozwiązania, np. aby była to wspólna praca trzech wymienionych wcześniej podmiotów, lub też specjalnie do tego celu powołanych grup ekspertów, złożonych z dydaktyków.
- Blisko 60 proc. badanych uważa, że szkoły powinny móc przeznaczać dotację na zakup abonamentu na cyfrową ofertę profesjonalnych wydawnictw (podręczniki, ćwiczenia, edukacyjne materiały pomocnicze). Przeciwnego zdania był co siódmy ankietowany. Spora grypa nauczycieli, bo aż 26 proc., nie ma wyrobionej opinii w tej sprawie.

CZEŚĆ DRUGA

TŁO BADANIA

- We wrześniu 2017 roku, zgodnie z harmonogramem reformy oświaty, pierwsi uczniowie rozpoczną naukę w klasach siódmych szkół podstawowych. Celem zmian edukacji, które symbolicznie wejdą do szkół 1 września 2017 roku, jest wydłużenie kształcenia w szkołach podstawowych z sześciu do ośmiu lat, a jednocześnie stopniowa likwidacja gimnazjów, które całkowicie znikną z systemu oświaty w 2019 roku. Zgodnie z założeniami reformy ośmioklasowa szkoła podstawowa może funkcjonować w oparciu o kadre i infrastrukturę zarówno dawnych szkół podstawowych, jak i likwidowanych gimnazjów. Ta poważna ingerencja w strukturę szkolnictwa otworzyła dyskusję polityczną i debatę publiczną dotyczącą tego, czy nauczyciele, administracja, a także sama infrastruktura szkolna jest właściwie przygotowana do reformy.

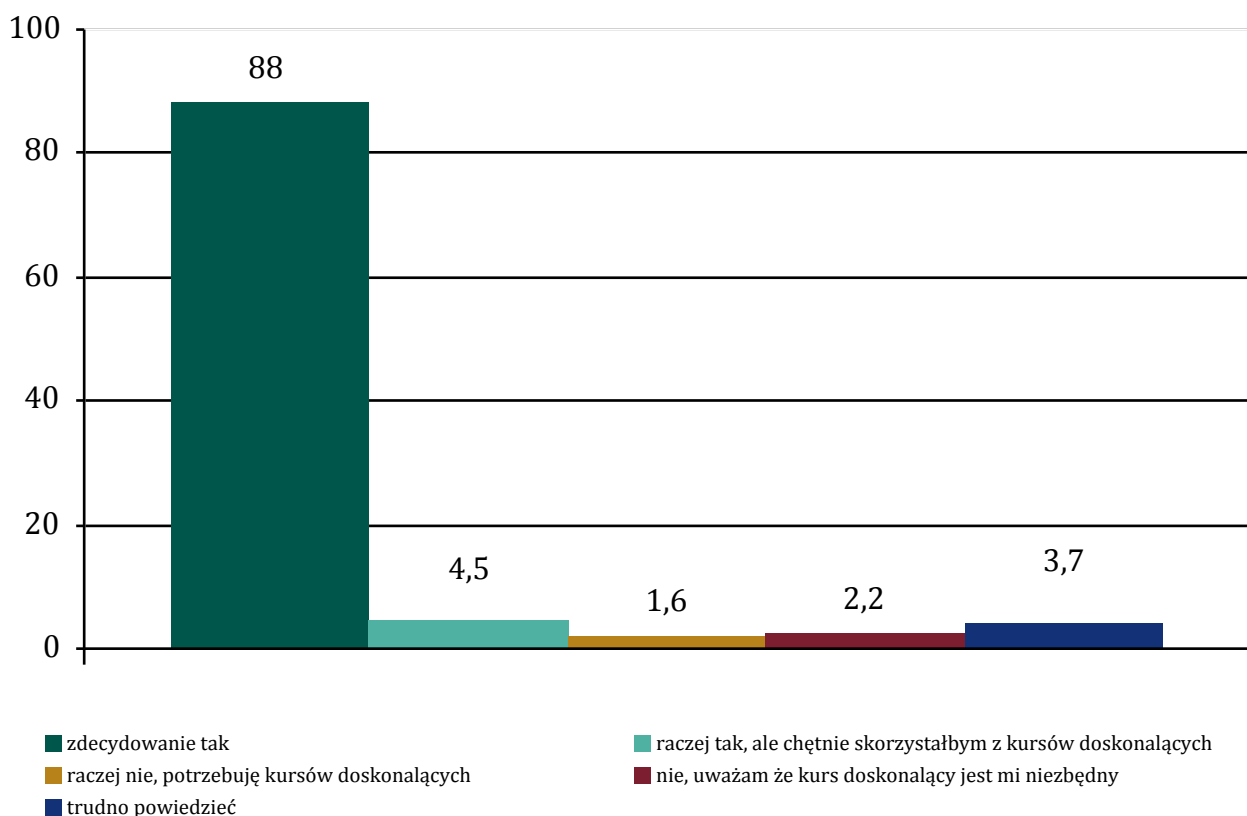
CEL BADANIA

- Pozyskanie opinii nauczycieli szkół podstawowych o tym, czy praca z uczniami starszymi (którzy dotychczas przechodzili do gimnazjów) wymaga dodatkowego przygotowania.
- Pozyskanie opinii nauczycieli o potrzebie ewentualnych kursów doskonalących, przygotowujących ich do pracy w nowym typie szkoły podstawowej.
- Ustalenie opinii nauczycieli dotyczących kwestii bezpieczeństwa związanych z reformą edukacji, a także pożądanymi działaniami Ministerstwa Edukacji w tej sprawie.
- Ustalenie oceny nauczycieli na temat zmian w specyfice pracy szkół po wejściu w życie reformy oświaty.

WYNIKI BADANIA

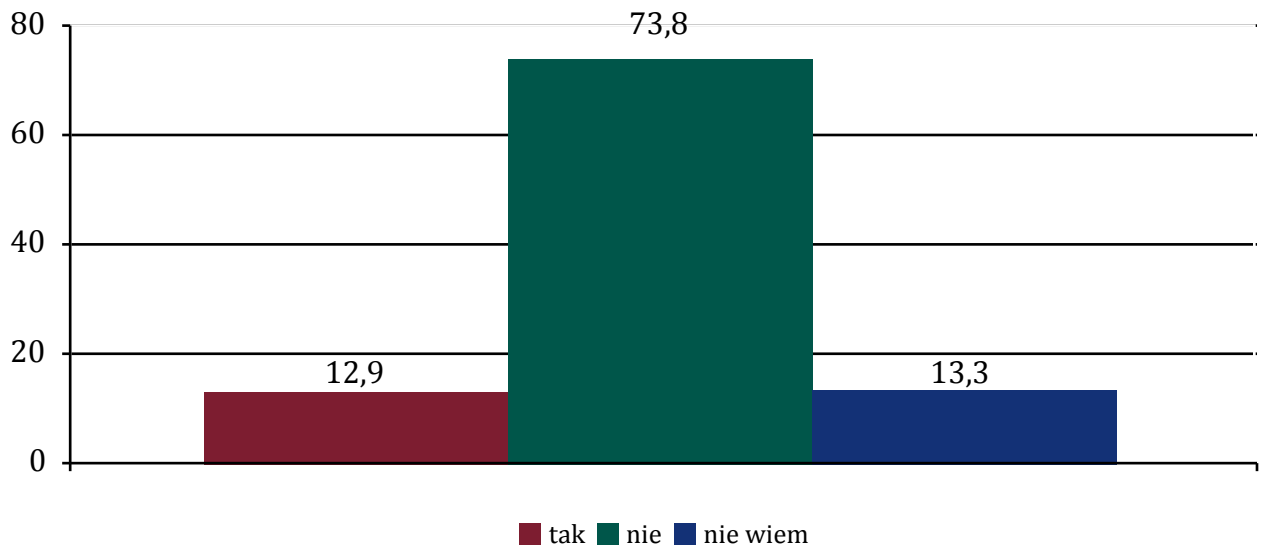
Wszystkie dane zawarte w wykresach przedstawione są w procentach.

P1. Czy w związku z wydłużeniem edukacji w szkole podstawowej do ośmiu lat czuje się Pani/Pan przygotowana do pracy z uczniami starszymi?



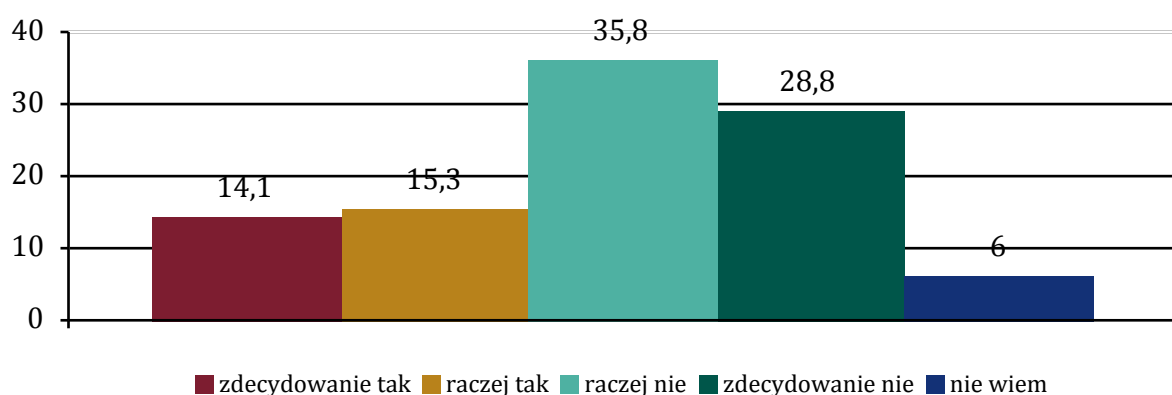
- Blisko 90 proc. nauczycieli (88 proc.) czuje się wystarczająco przygotowanych do pracy ze starszymi uczniami i nie potrzebuje dodatkowych kursów doskonalących. Kolejne 4,5 proc. nauczycieli pozytywnie ocenia swój warsztat zawodowy w kontekście mających się pojawić klas siódmych i ósmych, zaznacza jednak, że chętnie skorzystałaby z dodatkowej oferty doskonalącej w tym obszarze. Blisko 4 proc. nauczycieli nie czuje się gotowa do pracy w nowym typie szkoły i zwraca uwagę na to, że powinna odbyć kursy doskonalące. Nieco ponad 2 proc. badanych nauczycieli stwierdziło, że takie kursy są im wręcz niezbędne. Około 4 proc. pytanym nauczycieli nie wie, jak poradzi sobie z pracą w zreformowanej szkole podstawowej.

P2. Czy w związku z wydłużeniem edukacji w szkole podstawowej do ośmiu lat, a co za tym idzie – ze zwiększeniem liczby uczniów, w Pani/Pana szkole lekcje będą się odbywały w systemie zmianowym?

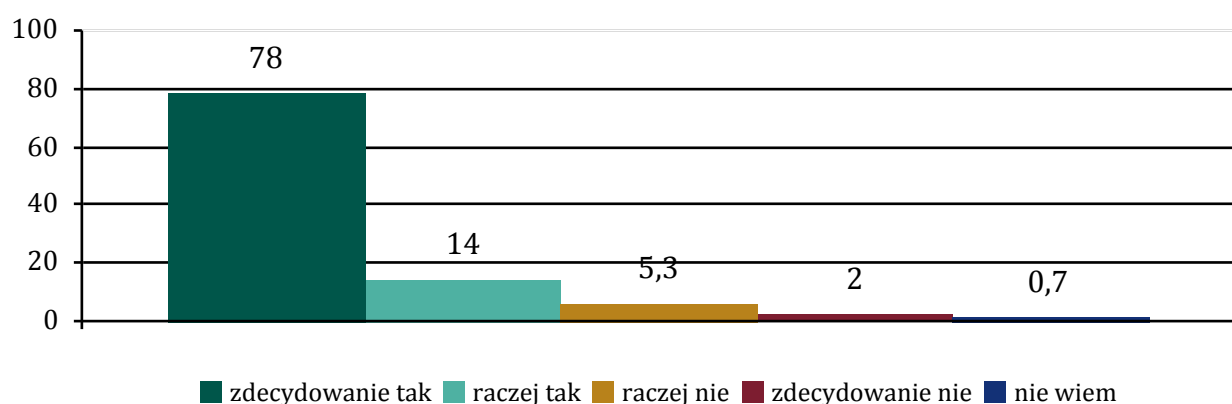


- Blisko trzy czwarte pytaných nauczycieli (73,8 proc.) twierdzi, że na terenie szkół, w których pracują, lekcje nie będą się odbywały w trybie zmianowym. Taka niedogodność wystąpi w placówkach, w których pracuje ok. 13 proc. pytaných nauczycieli. Nieco ponad 13 proc. ankietowaných nauczycieli w momencie prowadzenia badania nie wiedziało, jak ta sytuacja będzie wyglądała w ich szkole.
- Zakładając pozytywny scenariusz, w blisko 90 proc. szkół podstawowych nie będzie występował problem nauczania w trybie zmianowym. W scenariuszu pesymistycznym problem ten może dotyczyć nawet 26 proc. szkół, czyli więcej niż co czwartej podstawówki.

P3. Czy w związku z wydłużeniem edukacji w szkole podstawowej do ośmiu lat Pani/Pana zdaniem w Pani/Pana szkole mogą nasilić się problemy wychowawcze i te związane z kwestiami zapewnienia bezpieczeństwa?



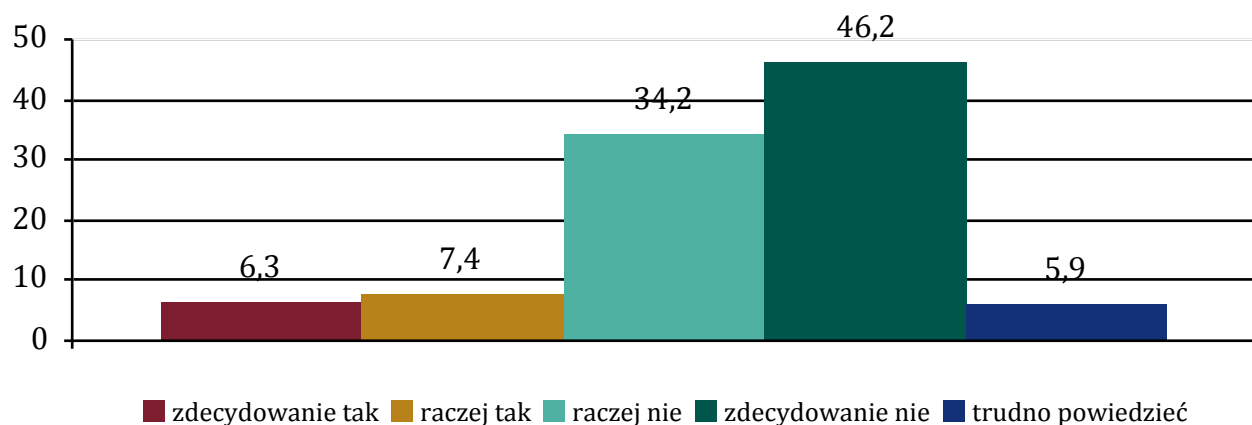
P4. Czy w związku z możliwością nasilenia się problemów wychowawczych i naruszeń kwestii bezpieczeństwa Pani/Pana zdaniem systemowo powinna być wzmocniona pomoc pedagogiczna i psychologiczna na terenie szkół podstawowych? (Pytanie skierowane do nauczycieli wyrażających obawę o pogorszenie stanu bezpieczeństwa; 29,4 proc. ankieterowanych N = 150)



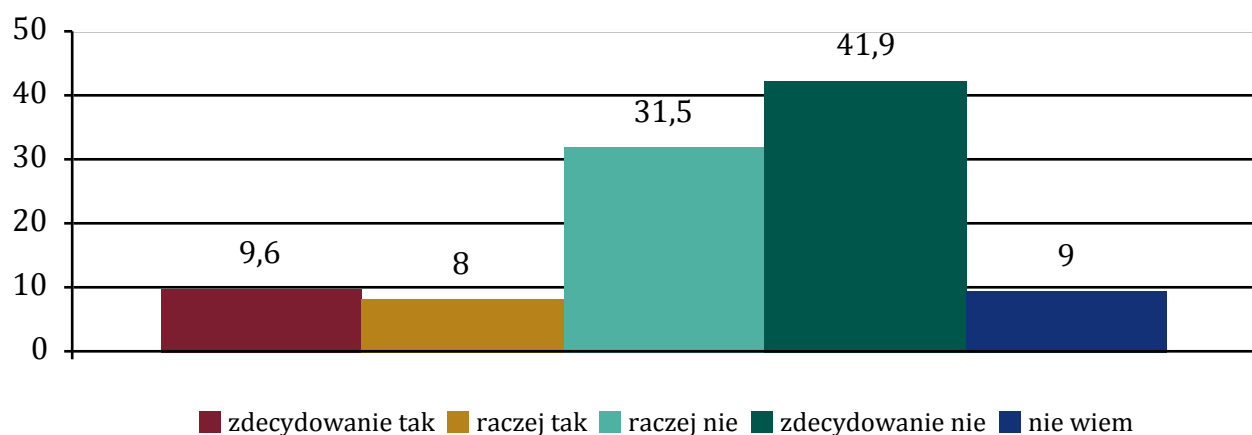
- Blisko co trzeci nauczyciel (29,4 proc.) uważa, że w związku z powstaniem w szkołach podstawowych nowych klas – siódmych i ósmych – nasilą się problemy wychowawcze i te związane z kwestiami zapewnienia bezpieczeństwa. Niemal dwie trzecie (64,6 proc.) nauczycieli nie przewiduje pogorszenia tych wskaźników na terenie szkół, w których uczą.
- 92 proc. spośród grupy nauczycieli, która obawia się zwiększonych problemów wychowawczych i osłabienia standardów bezpieczeństwa, uważa, że niezbędne jest systemowe wzmocnienie pomocy psychologicznej i pedagogicznej na terenie „nowej”, ośmioletniej szkoły podstawowej.

P5. Czy w związku z wydłużeniem edukacji w szkole podstawowej w Pani/Pana szkole może wystąpić problem z zapewnieniem:

P5A Opieki pozalekcyjnej

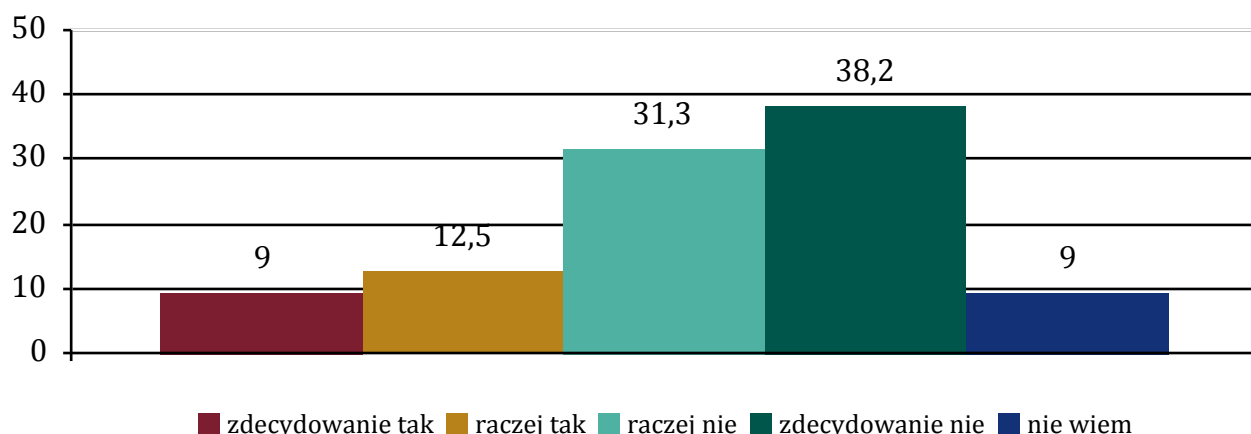


P5B Dogodnych warunków do konsumpcji w szkolnej stołówce

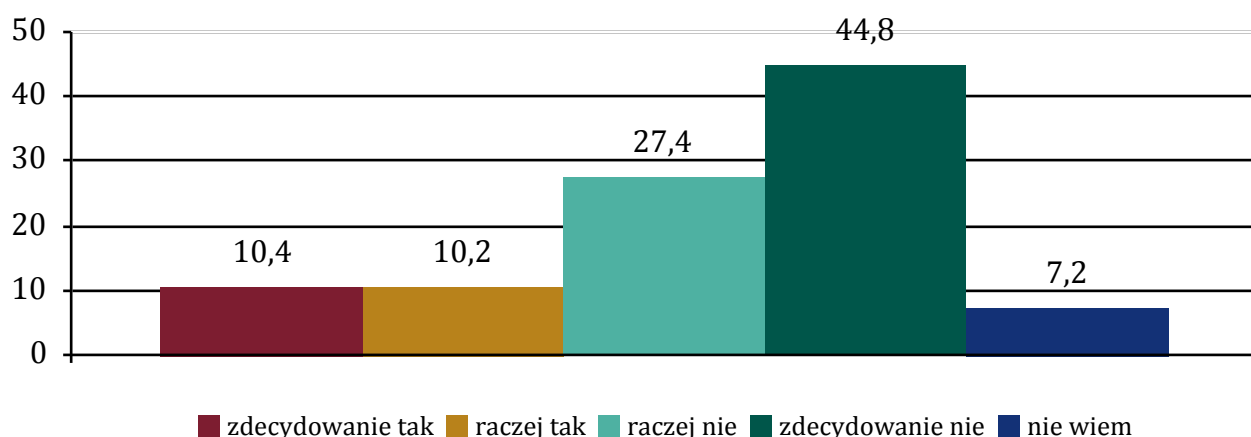


- W zdecydowanej większości szkół nie będzie problemów kadrowych ani infrastrukturalnych z zapewnieniem opieki pozalekcyjnej oraz dogodnych warunków do konsumpcji w szkolnej stołówce. Odpowiednio 80,4 proc. i 73,4 proc. badanych nauczycieli twierdzi, że na terenie w szkół, w których uczą, powyższe problemy nie wystąpią.
- Niemniej należy się spodziewać, że w co siódmej szkole (13,7 proc.) mogą wystąpić problemy z opieką pozalekcyjną. Problem z zapewnieniem dogodnych warunków w szkolnej stołówce w związku z pojawieniem się nowych klas może być szerszy i dotyczyć nawet co piątej szkoły (17,6 proc.). Dodatkowo odsetek nauczycieli, którzy w trakcie prowadzenia badania nie wiedzieli, jak ta sytuacja będzie wyglądać we wrześniu 2017 r. w ich placówce, wynosi 9 proc.

P5C Dogodnych warunków do realizacji zajęć językowych w podziale na grupy

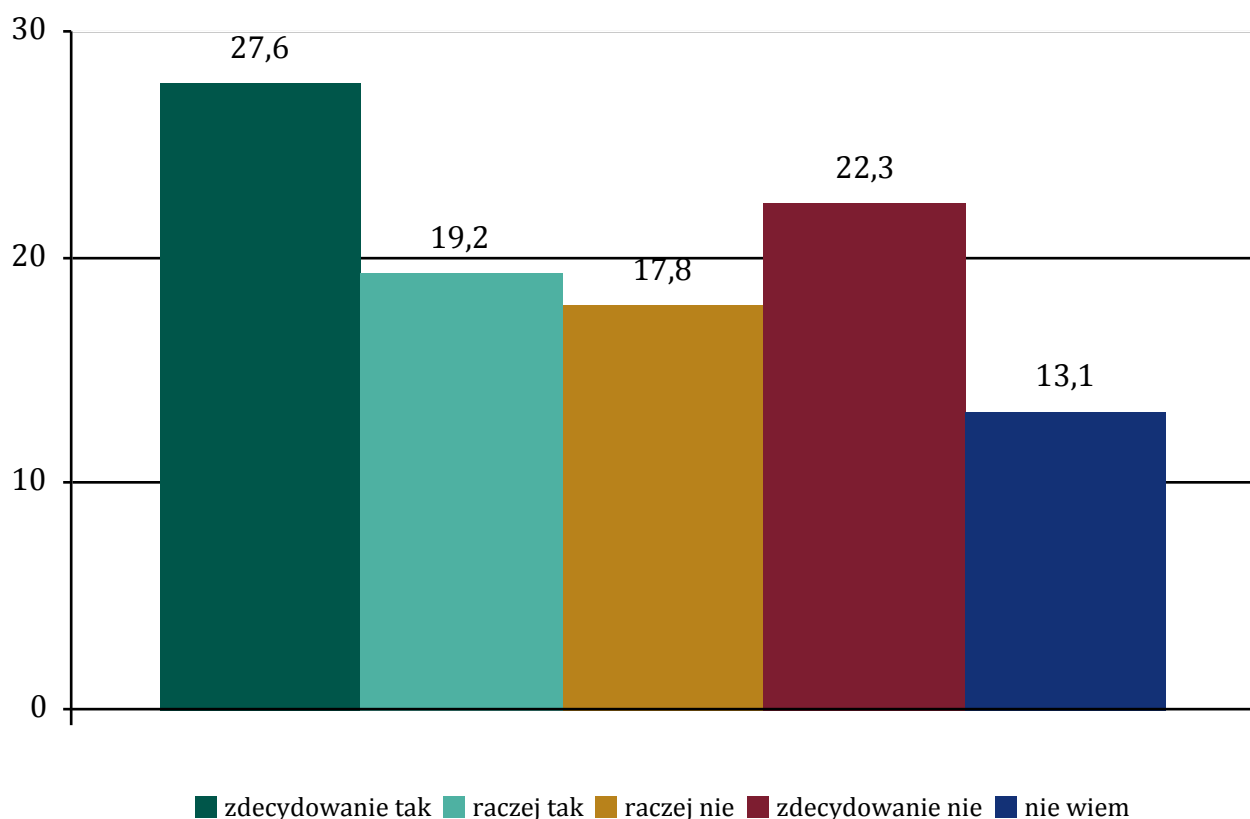


P5D Dogodnych warunków do realizacji zajęć wychowania fizycznego



- W co piątej szkole, z której pochodzą ankietowani nauczyciele (21,5 proc.), może pojawić się problem z zapewnieniem uczniom dogodnych warunków do nauki języka obcego w podziale na grupy. Ten odsetek może wzrosnąć nawet do 30,5 proc., gdyż 9 proc. pytaných nauczycieli w trakcie prowadzenia badania nie wiedzieli, jak będzie wyglądała sytuacja w ich placówce we wrześniu 2017. Statystycznie podobnie wygląda kwestia dogodnych dla uczniów warunków do realizacji zajęć wychowania fizycznego. W ocenie badanych nauczycieli w co piątej szkole (20,6 proc.) mogą wystąpić problemy w tym obszarze. Dodatkowo ten odsetek może wzrosnąć o kolejnych 7,2 proc.
- Zdecydowana większość szkół jest w stanie zapewnić uczniom dogodne warunki zarówno do nauczania języków w podziale na grupy, jak i do realizacji zajęć wychowania fizycznego. Odpowiednio 69,5 proc. i 72,2 proc. pytaných nauczycieli nie spodziewa się, że w ich placówkach wystąpią problemy w tych obszarach.

P6. Czy Pani/Pana szkoła przygotowana jest do realizacji zajęć doświadczalnych w ramach nauki przedmiotów przyrodniczych?



- Realizacja doświadczalnych lekcji z przedmiotów przyrodniczych będzie najstarszym elementem zreformowanych szkół podstawowych. Czterech na dziesięciu (40,1 proc.) zapytanych nauczycieli stwierdziło, że szkoła, w której pracuje, nie jest przygotowana do prowadzenia tego typu lekcji. 22,3 proc. przebadanych nauczycieli jest pewna, że te problemy wystąpią. Blisko 18 proc. kolejnych spodziewa się trudności. Dodatkowo odsetek szkół nieprzygotowanych do tego typu lekcji może wzrosnąć o kolejnych 13,1 proc, ponieważ taka część nauczycieli w trakcie prowadzenia badania nie była w stanie odpowiedzieć, jak będą wyglądały te zajęcia w nadchodzącym roku szkolnym w ich placówce.
- Blisko połowa nauczycieli (46,8 proc.), którzy wzięli udział w badaniu, nie spodziewa się, by na terenie szkoły, w której uczą, wystąpiły problemy z realizacją zajęć doświadczalnych na lekcjach z przedmiotów przyrodniczych.

CZĘŚĆ TRZECIA

TŁO BADANIA

- Kwestie wymiaru czasu pracy i wynagradzania nauczycieli od dawna budzą kontrowersje. Nauczyciele narzekają na słabe płace, ich zdaniem nieproporcjonalne do wykształcenia i pozycji społecznej ich zawodu. Z drugiej strony ich pracodawcy – samorządy – wskazują na niski wymiar czasu pracy dydaktycznej, tzw. pensum, które wynosi 18 godzin lekcyjnych w tygodniu i jest ok 30. proc. niższy niż średnia dla krajów OECD. Nauczycieli wskazują, że poza czasem, jaki spędzają przy tablicy, na wymiar ich tygodniowego czasu pracy składają się też inne obowiązki, np. sprawdzanie prac klasowych, spotkania z rodzicami, biurokracja. Niekiedy całkowity tygodniowy czas ich pracy przekracza 40 godzin. Od lat pojawiają się postulaty, aby zliberalizować prawo w obszarze zatrudniania i wynagradzania nauczycieli (dziś jest to ściśle określone).

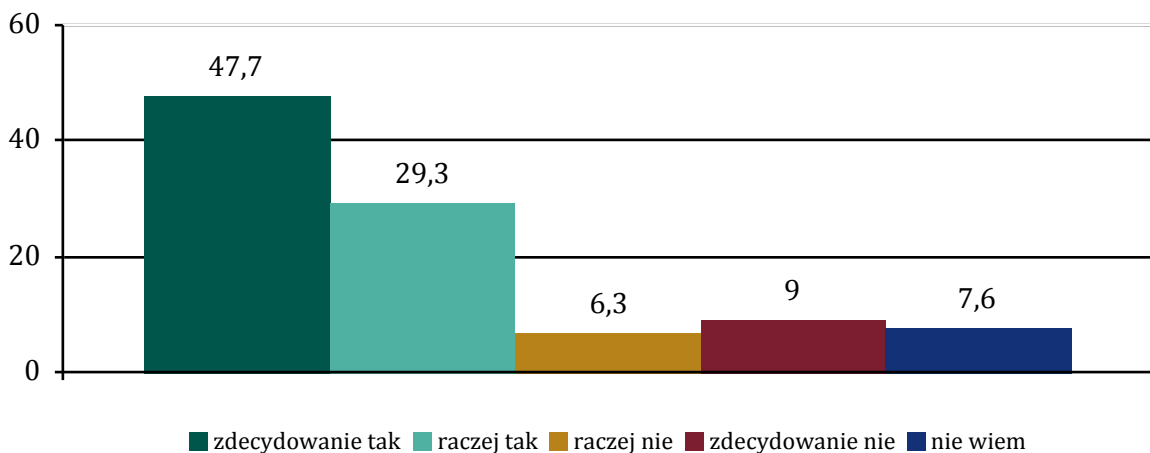
CEL BADANIA

- Poznanie opinii nauczycieli o tym, czy czują się doceniani za swój profesjonalizm zawodowy i czy realnie przekłada się to na ich zarobki.
- Poznanie opinii nauczycieli, czy byliby gotowi pracować dłużej za lepsze wynagrodzenie i o ile godzin byliby w stanie wydłużyć tygodniowy czas pracy dydaktycznej.

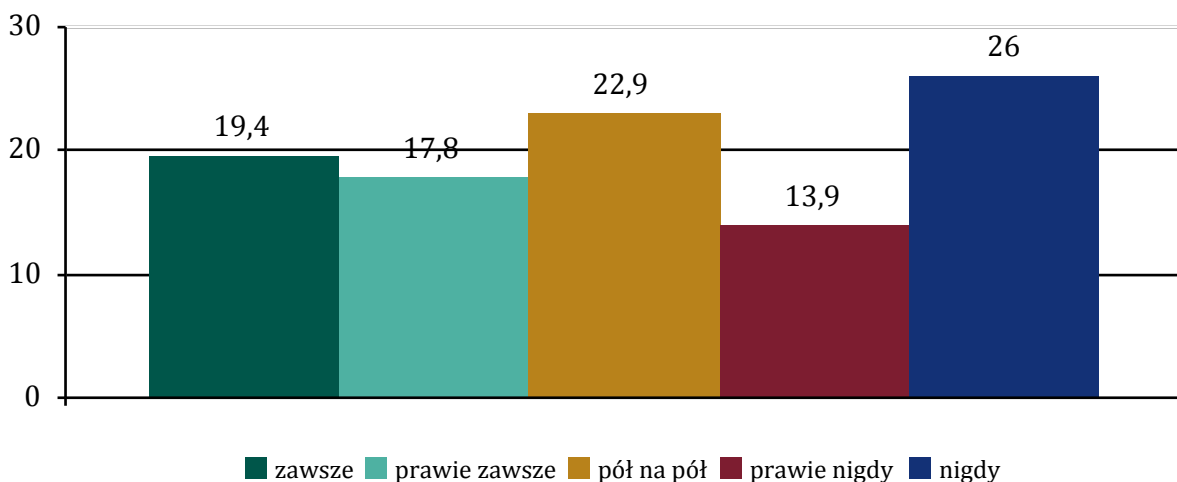
WYNIKI BADANIA

Wszystkie dane zawarte w wykresach przedstawione są w procentach.

P1. Mam poczucie, że mój pracodawca w pełni docenia mój profesjonalizm zawodowy.

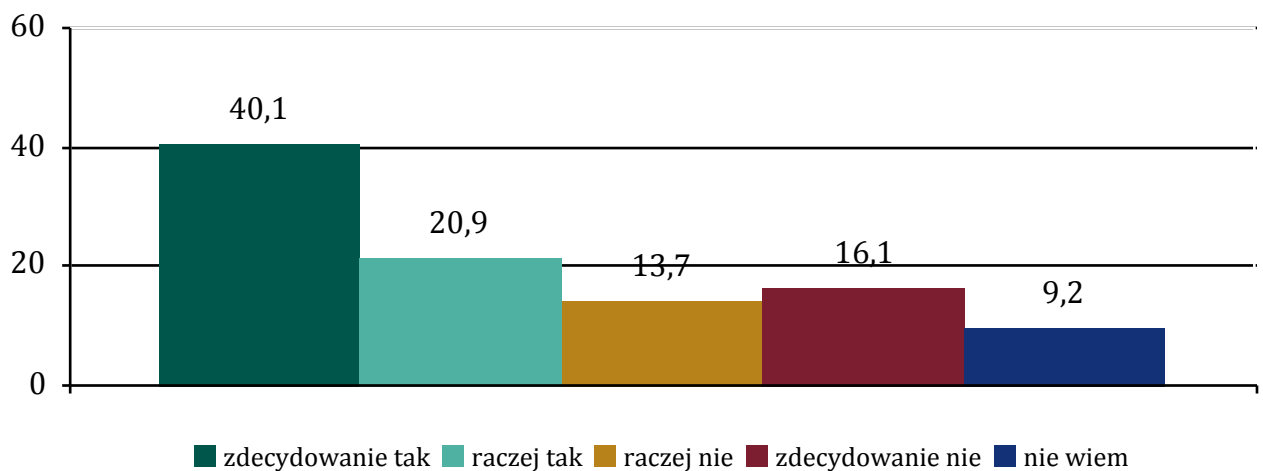


P2. Gdy pracuję wydajniej, gdy efekty mojej pracy są lepsze, jestem dodatkowo wynagradzana/wynagradzany.

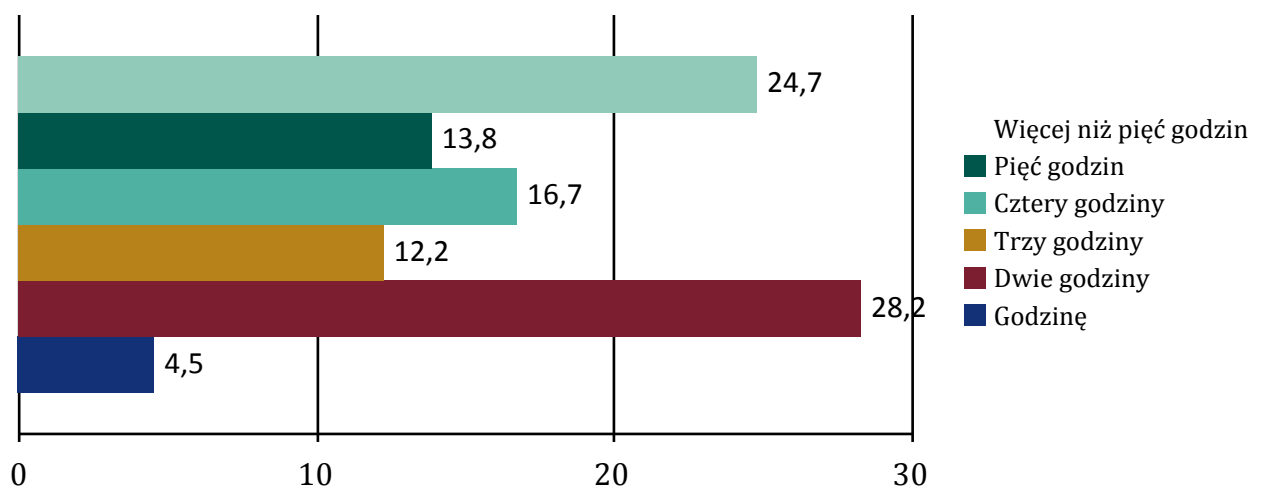


- Zdecydowana większość nauczycieli (77 proc.) czuje się doceniana za swój profesjonalizm zawodowy. Niestety, nie przekłada się to na ich poziom wynagrodzenia. Blisko 40 proc. pytaných nauczycieli przyznaje, że nie są dodatkowo wynagradzani, gdy pracują efektywniej. 26 proc. nauczycieli, którzy wzięli udział w badaniu, przyznało, że ich większe zaangażowanie nigdy nie przełożyło się na lepszą pensję, kolejnych blisko 14 proc. prawie nigdy nie doświadczyło takiej sytuacji.

P3. Byłabym/Byłbym gotowy zgodzić się na zwiększenie pensum, gdyby przełożyło się to na wzrost mojego wynagrodzenia.



P4. W skali tygodnia moje pensum mogłoby być rozszerzone o dodatkową/dodatkowe: (Pytanie skierowane do nauczycieli wyrażających gotowość wydłużenia czasu pracy dydaktycznej w zamian za wyższe wynagrodzenie; 61 proc. N = 312)



- Zdecydowana większość nauczycieli (ponad 60 proc.) jest gotowa pracować dłużej w zamian za lepsze wynagrodzenie. Zadeklarowanych przeciwników takiego rozwiązania jest ok 16 proc., czyli co szósty nauczyciel. Dodatkowo co jedenasty nauczyciel nie ma zadania w tej sprawie.
- Z grupy nauczycieli, którzy chcieliby pracować dłużej, ponad połowa (55,2 proc.) jest gotowa pracować tygodniowo więcej o cztery godziny lub dłużej. Blisko 30 proc. nauczycieli mogłoby pracować więcej o dwie godziny w tygodniu, ale aż co czwarty mógłby spędzać przy tablicy nawet więcej niż pięć godzin w tygodniu.

PODSUMOWANIE BADANIA

Z przeprowadzonego badania wynika, że podręcznik jest podstawowym narzędziem pracy nauczyciela. Regularnie korzysta z niego blisko 90 proc. nauczycieli. Badanie obala jednak stawianą niekiedy tezę, że nauczyciele pracują odtwórczo i do działań dydaktycznych wykorzystują jedynie scenariusze lekcji oferowane przez podręcznik. Dla dwóch trzecich ankietowanych nauczycieli, choć podręcznik jest głównym narzędziem dydaktycznym, to nie jako jest on elementem niezbędnym w procesie edukacji. Bardzo duża grupa nauczycieli (ok 80 proc.) sięga po cyfrowe zasoby edukacyjne. W tym badaniu jedna trzecia ankietowanych, przyznaje że robi to regularnie.

Nauczyciele bardzo wysoko cenią sobie swobodę w wyborze podręcznika. 96 proc. z nich uważa, że jest to ich elementarne prawo. Zdaniem dwóch trzecich badanych ograniczanie swobody wyboru może negatywnie odbijać się na wynikach edukacyjnych uczniów. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na to, że od nadchodzącego roku szkolnego nauczycielom edukacji wczesnoszkolnej przywrócono prawo swobodnego wyboru podręcznika. Wcześniej, za sprawą zmian ustawowych z 2014 i wprowadzenia na rynek rządowego Naszego Elementarza tę możliwość mocno ograniczono, a praktycznie tę część grupy nauczycieli pozbawiono tego prawa.

Ankietowani nauczyciele zwracają uwagę, że obecnie ich swoboda wyboru jest ograniczana przez pakietowanie podręczników. Dotyczy to nauczycieli klas starszych szkół podstawowych, w których prowadzony jest już cykl kształcenia przedmiotowego. W badaniu zagrożenie to wskazało ok. 80 proc. nauczycieli. Wynika ono z tego, że wydawnictwa, obniżając ceny swoich produktów i dostosowując je do wysokości dotacji podręcznikowej, stawiają warunek, że ta cena obowiązuje jedynie wtedy, gdy szkoła zdecyduje się na zakup książek do nauczania wszystkich przedmiotów przygotowanych przez danego wydawcę lub wydawców działających w porozumieniu. Blisko 60 proc. zapytanych nauczycieli uważa, że takie działania wydawców powinny być ustawowo zakazane.

Badanie opisuje także stan szkół podstawowych w przededniu reformy edukacji, która fizycznie wejdzie w życie 1 września 2017 roku. Wtedy rozpoczną naukę uczniowie nowo tworzonych klas siódmych szkół podstawowych. Przeważająca część nauczycieli (ponad 90 proc.) czuje się przygotowana do pracy z uczniami starszymi. To, co może niepokoić, to fakt, że co trzeci nauczyciel uważa, iż – w związku z tym, że w jego szkole pojawią się nowe klasy – mogą się nasilić problemy wychowawcze i te związane z zapewnieniem bezpieczeństwa. Zdecydowana większość z tej grupy nauczycieli sądzi, że władze centralne i samorządy powinny wzmocnić placówki w obszarze pomocy pedagogicznej i psychologicznej. Realne problemy mogą pojawić się także w przypadku prowadzenia doświadczalnych lekcji z przedmiotów przyrodniczych. 40 proc. pytanym nauczycieli wskazało, że ich szkoły nie są do tego przygotowane. Nieco ponad 22 proc. uważa, że ich szkoła zdecydowanie nie jest gotowa na takie zajęcia. Problem może być szerszy, gdyż kolejne 13 proc. nie wie jaka będzie sytuacja w ich placówce w tym zakresie.

Lepiej natomiast wyglądają kwestie dotyczące pracy szkół w systemie zmianowym, opieki pozalekcyjnej, pracy w podziale na grupy, dostępności stołówki czy też dogodnego prowadzenia zajęć wychowania fizycznego. W zdecydowanej większości szkół zdaniem ankietowanych nauczycieli nie powinny występować problemy związane z tymi zagadnieniami.

Badanie przynosi bardzo ciekawe wnioski odnośnie systemu wynagradzania i czasu pracy nauczycieli. Przeszło 60 proc. nauczycieli jest gotowa pracować dłużej ponad osiemnastogodzinne pensum określone w Karcie nauczyciela. Przeszło połowa tej grupy skłonna by była tygodniowo pracować przy tablicy więcej o nawet cztery godziny lub dłużej. Co czwarty nauczyciel, który jest gotowy na wydłużenie pensum, mógłby pracować tygodniowo dłużej nawet więcej niż pięć godzin. Dla trzech na dziesięciu nauczycieli z tej grupy optymalnym wydłużeniem tygodniowego czasu pracy byłyby dwie dodatkowe godziny.

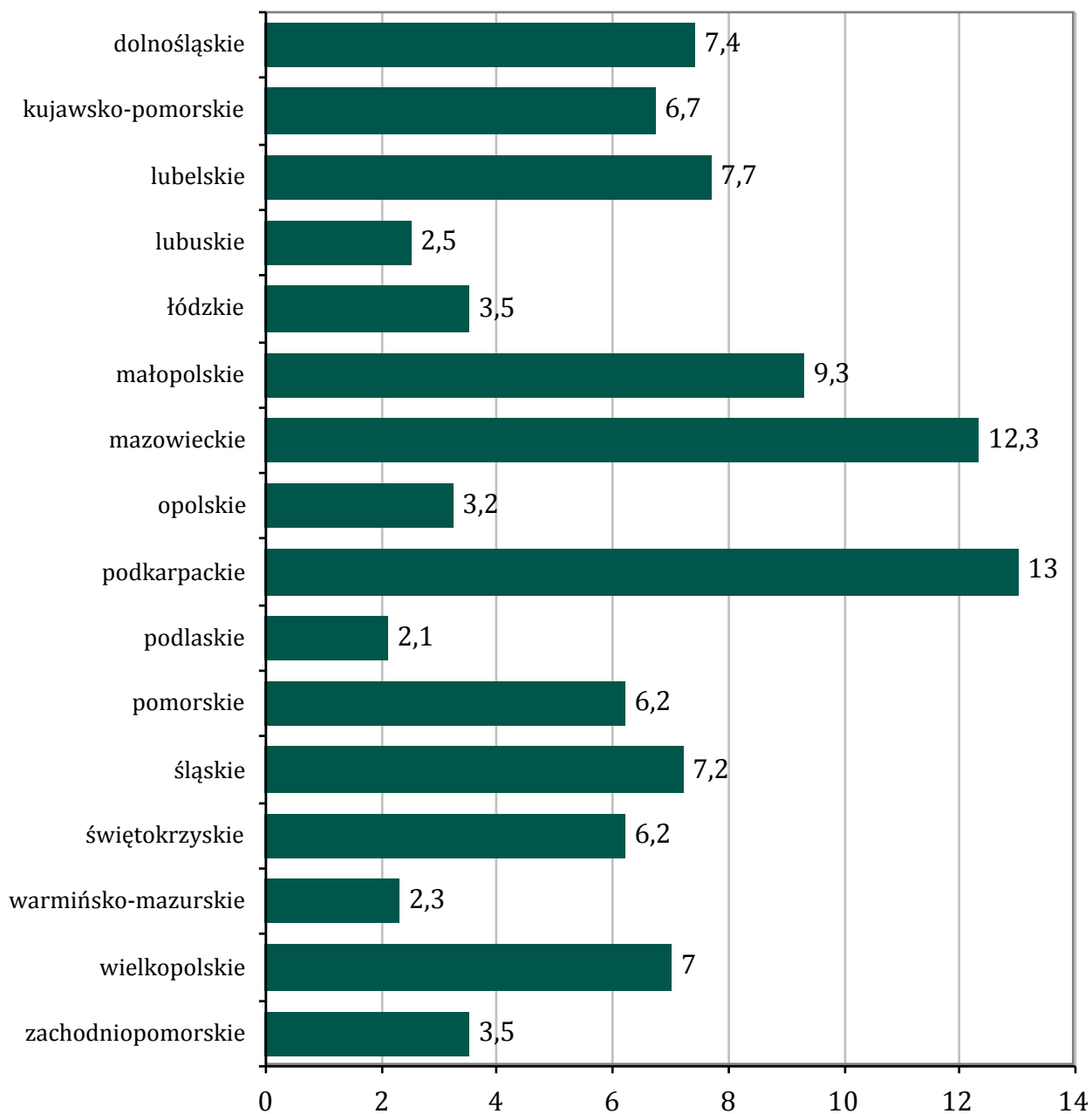
Zapewne wynika to z tego, że blisko 40 proc. zapytanych nauczycieli – a zdecydowana ich większość w tym badaniu to nauczyciele z ponad dziesięcioletnim stażem pracy i najwyższym stopniem awansu zawodowego – przyznała, że nie jest dodatkowo wynagradzana za większe zaangażowanie w pracę i lepsze efekty. Aż 26 proc. nauczycieli stwierdziło, że nigdy nie zostało dodatkowo wynagrodzonych za bardziej wydajną i efektywną pracę, kolejnych blisko 14 proc. – że prawie nigdy.

DEMOGRAFICZNE INFORMACJE O BADANIU

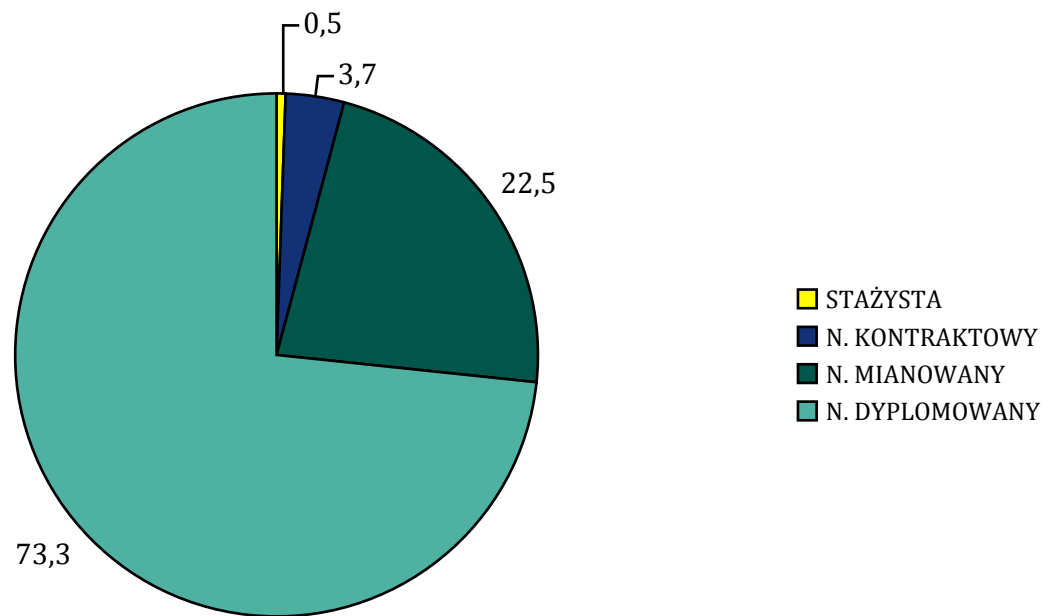
CZĘŚĆ PIERWSZA

LICZBA RESPONDENTÓW N = 569

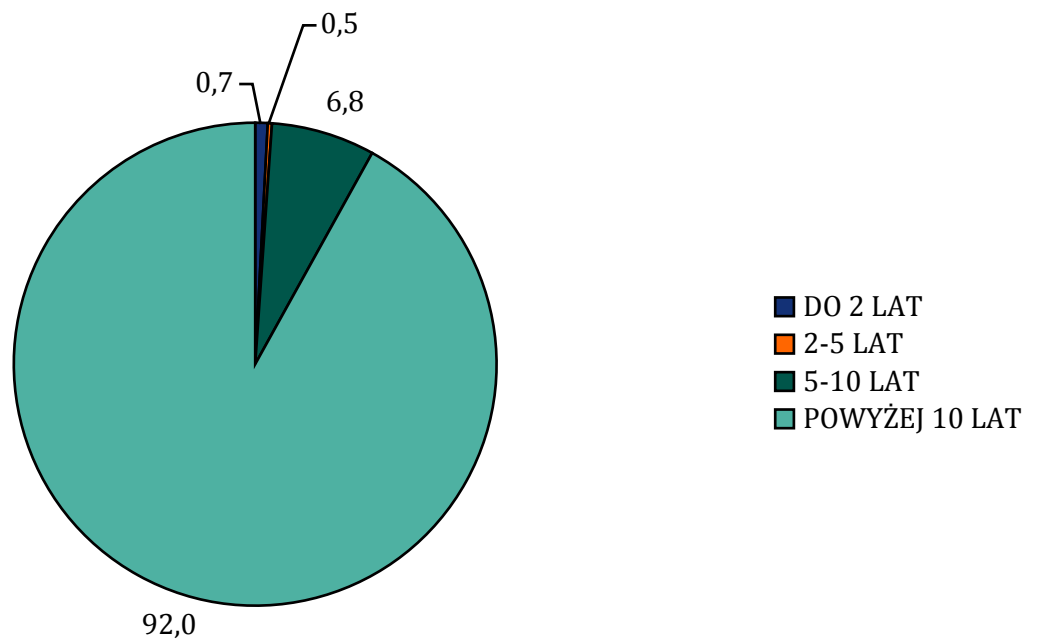
ROZKŁAD RESPONDENTÓW WEDŁUG MIEJSCA PRACY



ROZKŁAD RESPONDENTÓW WEDŁUG STOPNIA AWANSU ZAWODOWEGO



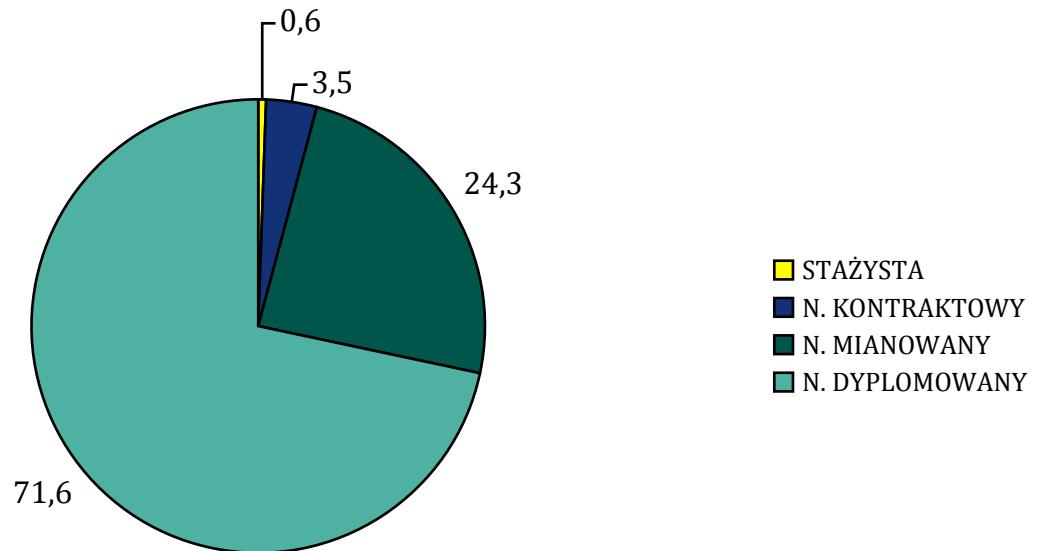
ROZKŁAD RESPONDENTÓW WEDŁUG STAŻU PRACY



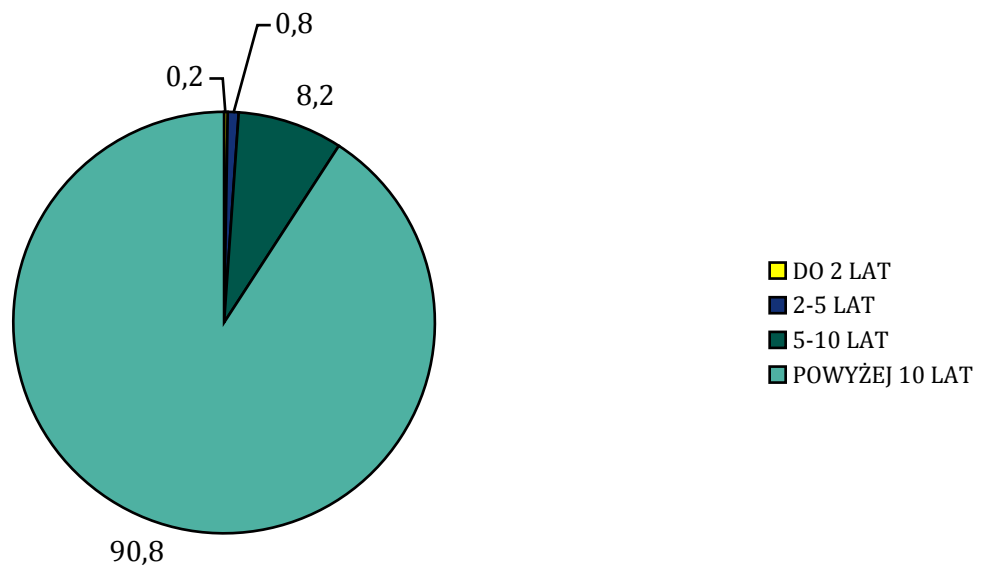
CZĘŚĆ DRUGA I TRZECIA

LICZBA RESPONDENTÓW N = 511

ROZKŁAD RESPONDENTÓW WEDŁUG STOPNIA AWANSU ZAWODOWEGO



ROZKŁAD RESPONDENTÓW WEDŁUG STAŻU PRACY



KONIEC